Nr. 252. w Srodę dnia 28. Października 1857

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr., na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość.

Wiedeń, 26. Października. — Poczta śródlądowa przybyła do Tryestu i przywiozła wiadomości z Bombaju z d. 3. Paźdz. Według tych Anglicy zdobyli Delhi. D. 12. Września rozpoczęli szturm, a dnia 20. dostała się warownia w ich ręce. W Pendszabie, Dekanie i Madras panowała spokojność.

Berlin, 27. Października. — Najj. Pan raczył nadać rendantowi kasy legacyjnéj tajn. radzcy nadwornemu Gierach w Berlinie order orła czerwonego 2éj klasy z dębowem liściem, tudzież jeneralnemu sekretarzowi cesarsko-francuskiego instytutu Pingard w Paryżu order orła czerwonego 4éj klasy.

Berlin, 25. Października. — Zeit dodaje do rozkazu najwyższego i odezwy księcia pruskiego względem objęcia zastępstwa w najwyższym kierunku sprawami państwa następujące uwagi: Najj. Pan wracał bez przerwy w ostatnich dniach do zdrowia, jak się dowiadujemy z pewnego źródła i z radością nabraliśmy otuchy, że Najj. Pan wróci przy pomocy bożéj zupełnie do zdrowia, jeżeli nienastąpią nieprzewidziane przypadki. Aby strzedz od nich, o ile przezorność ludzka wystarcza i ponieważ stan dostojnego pacyenta wymaga jeszcze wielkiéj spokojności, radzili lekarze przyboczni, ażeby Najj. Pan nie wprzód obejmował ster rządu, aż zupełnie wróci do zdrowia i do sił, które są potrzebne do podejmowania pracy. Skoro Najj. Panu o tyle się polepszyło, iż można było wedle opinii lekarzy bez narażenia się na niebezpieczeństwo obudzenia wzruszeń, zapytać Najj. Pana, co postanowi we względzie zastępstwa w kierowaniu sprawami państwa, przeto Najj. Pan powołał na d. 23. b. m. prezesa ministerstwa barona Manteuffla do Sanssouci, a w obec Najj. królowéj, księcia pruskiego i księcia Fryderyka Wilhelma pruskiego, jenerała feldmarszałka hr. Dohna i lekarzy przybocznych podpisał królewski rozkaz z d. 23. Października. Na mocy tego rozkazu wydał książę pruski rozporządzenie z d. 24. b. m. do ministerstwa i słuchał tegoż dnia o godzinie 11éj referatu pana prezesa ministerstwa, a potem przyjmował o godz. 12éj wszystkich członków ministerstwa stanu. J. kr. Wysokość wynurzył z wielkiem wzruszeniem, jak wielkie zadanie cięży na nim i jak gorąco pragnie, aby Najj. król wkrótce mógł objąć ster rządu.

— Neue Preussische Zeitung donosi: rząd francuski otrzymał od swego posła przy jednym dworze wielkim niemieckim, że pod względem unii księstw Naddunajskich nie może liczyć na wsparcie Rosyi.

— Od czasu przydłuższego składały landratury corocznie rejencyom przeglądy składek na ciężary prowincyalne, powiatowe i komunalne, i rejencye do dalszego użytku te przeglądy z sobą porównywały. Przeglądy te niezadowalały dotychczas, ponieważ nie gruntowały się na ścisłych dochodzeniach, a powodem téj nieścisłości był czas zbyt krótki wyznaczony na dochodzenie. Ministerstwa spraw wewnętrznych i finansów, jak donosi szląska gazeta, mając na względzie ważność celu, zażądały ścisłego obrazu ciężarów wszystkich, które mieszkańcy pruscy ponoszą obecnie, i dla tego dochodzenie ma nastąpić gruntowne, aby ułożyć pewniejsze pod tym względem zestawienia.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 22. Październ. — Wypis z protokółu sekretaryatu stanu Król. Polskiego: Z bożéj łaski My Aleksander II. cesarz i samowładca wszech Rosyi, król polski, w. książe Finlandzki itd. itd. Na przedstawienie namiestnika Naszego w Król. Polskiem, mianujemy niniejszem ks. Walentego Baranowskiego, prałata, archidyakona kapituły katedralnéj lubelskiéj, biskupem sufraganem dyecezyi lubelskiéj. Wykonanie niniejszego ukazu Naszego, poleca się namiestnikowi Królestwa.

Dan w Warszawie, 10. Października 1857.

(podpisano) ALEKSANDER,

przez cesarza i króla

minister sekretarz stanu *J. Tymowski.*

— Cesarz przed wyjazdem z Warszawy wydał w dn. 10. Października ukaz, którym potwierdził układ, mocą którego pp. Hermanowi Epstein bankierowi w Warszawie, oraz poddanym pruskim, p. Mildemu, hr. Renardowi, bar. Muschwitz (a do którego to towarzystwa należy podobno z jednéj strony kilku właścicieli polskich, z drugiéj książe Hohenlohe prezes pruskiéj izby panów a właściciel wielkich hut pod Katowicami) rząd puszcza w dzierzawę na lat 75 kilka kolei żelaznych a daje koncesyę na budowę innych, a mianowicie: 1) puszcza im w dzierzawę kolej żelazną warszawsko-wiedeńską z Warszawy do Granicy; 2) kolej żelazną ze Skierniewic do Łowicza; 3) daje koncesyę na budowę kolei z Ząbkowic do Katowic, która będzie połączać drogę żelazną warszawsko-wiedeńską z górno-szląską, (według znanéj konwencyi zawartéj w r. b. między rządami rosyjskim i pruskim); 4) koncesyę na budowę i używanie kolei z Łowicza do Bydgoszczy, która będzie łączyć kolej warszawsko-wiedeńską z drogą żelazną wschodnio-pruską i która również ma być budowana na mocy wyżéj wspomnionéj konwencyi. Wyżéj wymienionym rząd nadto udziela prawo założenia dwóch towarzystw przez akcye, z których pierwsze ma mieć nazwisko: »towarzystwo warszawsko-wiedeńskiéj drogi żelaznéj;« drugie »towarzystwo warszawsko-bydgoskiéj drogi żelaznéj.« Pierwsze z tych towarzystw ma być założone już to do użytkowania już to do budowy kolei wymienionych pod numerami 1, 2 i 3; drugie, do budowy i użytkowania drogi żelaznéj wymienionéj pod numerem 4. Oba te towarzystwa

Muzeum starożytności krajowych w Poznaniu.

Celem obliczenia swych sił naukowych i rozpoczęcia prac, utworzyło Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Poznaniu dwa wydziały: wydział nauk historycznych i moralnych tudzież wydział nauk przyrodniczych. Wydział pierwszy odbył już kilka posiedzeń w swém mieszkaniu, na które hr. Raczyński z szczególną uprzejmością przeznaczył pokoje swe w bibliotece swego imienia. Na posiedzeniach tych dwutygodniowych po wytknięciu kierunku prac zgodzono się pomiędzy innemi na utworzenie muzeum starożytności krajowych. Muzeum to już istnieje i pomieszczone jest w urzędowym lokalu Towarzystwa. Podany niżéj spis przedmiotów będących obecnie własnością Towarzystwa a stanowiących muzeum jest dowodem, że nie zbywa nam na osobach umiejących cenić pamiątki a zarazem zrzekających się praw własności, skoro chodzi o utworzenie instytutu, któryby posłużył ku rozjaśnieniu ubiegłych dawno wieków. Zapewne cele naukowe Towarzystwa nakłonią niejednego z jednéj strony do uszanowania tego, co ochronił niweczący czas, z drugiéj strony do złożenia w ofierze pamiątek, które w rozproszeniu i na ustroniu mają mało wartości i często idą w poniewierkę. Pamiątkami takiemi są:

1. Przedmioty znajdywane w starożytnych grobach żalami nazywanych, jako to: broń kamienna i metalowa, naczynia gliniane a w szczególności popielnice, pokrywki, przystawki, łzawice, przybory stroju i t. p.

2. Przedmioty należące do obrzędów pogańskich najdawniejsnych mieszkańców téj ziemi, jako posągi bożyszcz i t. p.

3. Broń, sprzęty średniowieczne i wieków następnych.

4. Pamiątki ludzi znakomitych jako to autografy, pieczęcie, biusty, portrety i t. p.

5. Pamiątki krajowe, jako monety, medale.

6. Pomniki krajowe sztuk pięknych i rękodzieł.

Przyjmowania pamiątek tych imieniem Towarzystwa podjął się pan prof. Studniarski.

Spis starożytności znajujących się obecnie w muzeum.

I. Broń kamienna.

1. Siekierka z kamienia serpentynem zwanego znaleziona w Witowie pod Nowemmiastem w r. 1854. Największa długość 0,090 milimetrów, szerokość w ostrzu 0,057 m., grubość 0,047 m.; średnica otworu do toporzyska z jednéj strony 0,020 m., z drugiéj 0,015 m. Na obuchu jest gładkie wyżłobienie pochodzące od dawniejszego otworu, co dowodzi, że niegdyś była dłuższa nim we walce roztrąconą została.

Dar prof. Zaborowskiego pochodzący z rąk ornitologa pana Szwajcara.

2. Siekierka serpentynowa tém się różniąca od poprzedzającéj, że obuch ma prawie okrągły. Długość 0,096 m. szer. przy ostrzu 0,062 m.

Dar pana Sarneckiego.

3. Siekierka kamienna nieco większa. Długość 0,104 m. szerokość przy ostrzu 0,050 m. Średnica otworu z jednéj strony 0,030 m., z drugiéj 0,025.

Dar pana Ponikiewskiego.

4. Ostrze dzidy z krzemienia do osadzania na ratyszczu, znalezione w Obiecanowie pod Zernikami w r. 1852. Długość 0,154 m., szerokość 0,040 m. Ostrz ten nie jest toczony, lecz tylko bardzo zręcznie krzesany. Dar p. Przyborowskiego.

Ostrze strzały kamienne z tylcem zgrabnie okrągło wytoczonym znaleziono w r. 1857 na Wawelu przez Sew Mielżyńskiego. Długość 0,070 m.

II. Spiżowe zabytki broni i innych sprzętów.

6. Celt spiżowy w kształcie dłutka z tulejką i uszkiem, znaleziony z wielu innemi starożytnościami w Pałczynie pod Miłosławiem. Długość 0,064 m., szerokość ostrza 0,040 m., średnica otworu tulejki 0,020 m. Narzędzie to służyło po osadzeniu na drzewcu do uderzania w tarcz przeciwnika, aby ją rozłupać.

7. Krąg z drutu spiżowego dziesięć razy nawiniętego znaleziony w Pałczynie. Zapewne tylko część stroju jaki podaje Wagner fig. 1122 i 1137. Średnica 0,040 m. Dar S. Mielżyńskiego.

8. Iglica spiżowa, któréj główkę stanowi skręt płaski w ślimaka pięć razy nawinięty, znaleziona

już są ukonstytuowane, i statuta zatwierdzone, a w któtce urzędowo ogłoszonemi zostaną. Pierwsze towarzystwo ma kapitał zakładowy zebrany przez akcye 6 milionów rs. wynoszący; drugie 5 milionów rs.; pierwszy kapitał przeznaczony jest na budowę kolei żelaznéj z Ząbkowic do Katowic i na powiększenie ruchu na drodze warszawsko-wiedeńskiéj: drugi na budowę kolei z Łowicza do Bydgoszczy. Towarzystwo pierwsze ma płacić rocznego czynszu z kolei wymienionéj pod numerem 1szym, to jest z Waszawy do Granicy, 200,000 rs.; wiadomo, iż koléj ta administrowana przez rząd nie czyniła temuż żadnego czystego dochodu. Bliższe szczegóły, oraz osnowę koncesyi i statutów podamy po urzędowem ich ogłoszeniu.

Francya.

Paryż, 22. Październ. — Pan Migeon będzie apelował, proces przeciągnie się aż do zwołania izb, wtenczas to się pokaże, czy zezwolą kolegę swego prześladować sądowo.

— I dzisiejsza giełda rozpoczęła się słabo, późniéj nieco podniosły się kursa i obudziła się ochota kupujących, różnych na to użyto sprężyn, mówiono, że nadeszła wiadomość wzięcia Delhi, że zapas gotówki banku urósł do 206 milionów fr.

Paryż, 23. Październ. — Donoszą dziennikowi L' Etoile du Danub wychodzącemu w Brukseli, że po ogłoszeniu w Bukareszcie państwa rumuńskiego, odśpiewano tamże »Te Deum« we wszystkich kościołach. Dziwna to wiadomość, bo Nord donosi, że zwolenników unii zmniejszają się szeregi, że i Sardynia wystąpiła z nich, a z drugiéj strony chwali Independance Belge dywany w Bukareszcie i Jassach zapewniając, że przez swoje narady dowiodły, iż mogą się same rządzić.

— Pomimo wpływu, jaki Francya wywierała w Turcyi, widzimy nagle Reszyda baszę obranym wielkim wezyrem, który jest zwolennikiem polityki angielskiéj.

— Cesarz ma być zły na głosowanie dywanu wołoskiego. Miał oświadczyć, iż Rumunie sami przez zbyteczne swoje żądanie psują swą sprawę Francyą nabawiając kłopotu. Że Austrya i Anglia postanowiły wspierać Portę w zamiarach jéj przeciw unii, jest tem widoczniéj, iż Reszyd pasza wstępuje na nowo w ministerstwo tureckie.

(Kor. Cz.) Wszyscy piszą z Londynu: »energia Anglii wzrosła w miarę powiększenia się niebezpieczeństwa«. Taki naród trudno, aby z trudności nie wyszedł. Zmieniłoby tylko rzeczy postępowanie Sików i Górków, o których już pisałem. Ludy te podbite przez Anglią, walczą za Anglią z nienawiści do Indyanów przez których poprzednio były podbite; ale jak zemstę wyzioną, mogą się obrócić przeciw Anglikom. Monitor zdaje się przywięzywać wagę do wysłania przez królów siamskich ambasady do Londynu.

Kandydatów do medalów ś. Heleny jest we Francyi 400,000 a za granicą około 200,000.

Mimo kryzys finansowéj przychody Francyi wzrastają. Sam podatek niestały przyniósł w 9. miesiącach bieżącego roku 81 milionów więcéj niż roku przeszłego. Francya nie ma kredytu angielskiego, bo nie ma geniuszu finansowego i wewnętrznego bezpieczeństwa Anglii, ale ma genialną organizacyę finansową.

Proces zrobiony w Kolmarze pseudo hrabiemu i deputowanemu Migeon, o nielegalne noszenie krzyża legii honorowéj, robi nadspodziewany efekt, z przyczyny opozycyjnéj zręczności adwokata Juliusza Favre, który pod pozorem obrony, powołał przed kratki 300 świadków i wyświadczył ostatnie wyborcze kabały. Świadkowie w znacznéj części merowie lub mali urzędnicy, wyznali, że odbierali rozkazy tajemne bardzo szkodliwe dla kandydatów opozycyjnych. Sąd pokazał duch opozycyjny, zezwalając na słuchanie świadków. Co do osoby pana Migeon, jest ona bardzo lichą. Migeon, szuler giełdowy, zły syn, zły mąż, był deputowanym republikanckim r. 1850, był potem deputowanym napoleońskim, a kiedy rząd go się wyrzekł, zrobił się deputowanym opozycyjnym. Inde irae rządu i proces, ale irae i proces obrócą się ostatecznie na szkodę rządu i Migeona a na korzyść opozycyi.

Panuje zupełna cisza wewnętrzna. Obecny skład partyi jest następujący: rząd ma za sobą włościan; orleaniści mieszczan; republikanie lud miejski; legitymiści złożeni ze szlachty, mają samych siebie. Pozycya rządu jest nie zła, bo mieszczanie lękają się ludu miejskiego, a legitymiści z nienawiści do mie- i familii orleańskiéj, gotowi są w razie śmiarci hr. Chambord, przejść armes et bagages do cesarstwa. Legitymiści robią tylko warunki: związanie się z Rosyą i nowe ukonstytuowanie szlachty. Cesarz obiecuje, projektuje, ale trzyma się w pośrodku i nic nie robi, bo hr. Chambord żyje, bo żyją mieszczanie i lud miejski, bo imie napoleońskie używa uroku, bo wojsko i naród są posłuszne, a zasada Machiawela zbyt konkludująca. Łatwo jest zaspokoić małych niż wielkich. Zachodzi tylko kwestya, czy legitymiści francuscy są wielcy. W téj chwili to jest pewna, że Debaty przekładają to co jest, nad skojarzenie rojalistowskie.

Jenerał Leflô, emigrant, bawiący w Anglii, chciał przenieść się do Brukseli; rząd belgijski zareferował do ambasadora Adolfa Barrot, ambasador do cesarza, a cesarz na życzenie bez żadnéj objekcyi zezwolił. Emigranci francuscy pokazują ciągle stałość, godność i ufność.

Dnia 20. t. m. w »Cercle des sociétés savantes«, na wybrzeżu Malaquai, p. Filoxene Boyer będzie mówił o Adamie Mickiewiczu.

Ma wkrótce wystąpić w operze panna Stefańska, baletniczka warszawska. Obecnie bierze ona jeszcze lekcye, pokazało się bowiem, że metoda warszawska nie jest metodą paryską. Różność metod pokazuje się także w śpiewie. Jedna śpiewaczka warszawska, śpiewając przed jednym metrem tutejszym, pozwoliła sobie puścić się z głosem jak się puszcza w Warszawie, i za co tam odbiera się huczne oklaski, ale została surowo zestrofowaną.

Paryż wiele się zajmuje reformą taksy dorożek. Według ostatniego rozkazu policyi, płaca dorożek odbywa się według liczby minut. Paryżanie są z tego powodu niekontenci, bo dorożkarze mają interes jeździć powoli. Policya ma przywrócić dawną regułę i podwyższyć tylko taksę.

Zapowiedziany słownik włoskopolski i polskowłoski (2 tomy in 8vo) przez zaszczytnie znanego autora słownika angielskiego, opuścił prasę i sprzedaje się w księgarni (rue de Seine N. 20) po cenie 20 fr.

Cesarstwo jadą jutro do Compiegne. Zaproszenia są tygodniowe i liczne. Rotszyld będzie jak roku przeszłego polował z cesarzem, a towarzystwo będzie się jak roku przeszłego śmiało z jego francuszczyzny. Rotszyld jest pierwszym cuirassier Francyi i metrem wymowy niemieckofrancuskiéj.

Wyszło nareszcie dzieło pana Charles Edmond pod tytułem: »Voyage dans les mers du Nord«.

Kończy się druk »Kozaczyzny w Turcyi« Michała Czajkowskiego, ozdobiony w ryciny. W publikacyi téj bardzo ciekawéj i pełnéj kozackiego humoru, znajduje się rozdział pod tytułem: »Dziwo Bajraktar«, mówiący o towianizmie pod figurami z innego świata; lecz surowemi i prawdziwemi.

Rada stanu zbierze się du. 20. t. m. i zajmie się projektami do kodeksów morskiego i rólniczego, i projektami do praw o podrzutkach, własności litera ckiéj itd. Izby zbiorą się w Lipcu, stósownie do konstytucyi.

Admirał Armero z panem Mon podjął się złożyć nowe ministeryum hiszpańskie.

Austrya.

Wiedeń, 22. Października. — Wiener Zeitung podaje statystykę ludów składających monarchią austryacką, według obliczeń w przypuszczeniu uczynionych w latach 1850—1851. Według téj statystyki czyni wojsko wraz z Niemcami 7,870,719 czyli $21,_{62}$ procent, Słowianie 14,802,751 czyli $40,_{67}$ pct., Rumonowie 8,051,906 czyli $22,_{12}$ pct., mówiący azyatyckiemi językami 5,672,978 czyli $15,_{59}$ pct., razem 36,398,354 mieszkańców. Z Niemców jest 7,625,483 czyli $21,_{64}$ pct. górnych Niemców i 245,237 czyli $0,_{67}$ pct. dolnych Niemców. Z Słowian 10,850,208 czyli $29,_{80}$ pct. północn. Słowian i 3,952,543 czyli $10,_{87}$ pct. zachodnich Rumonów (z tych 5,176,051 czyli $14,_{22}$ pct. Włochów), 254,540 czyli $6,_{74}$ pct. wschodnich Rumonów, 9,159 czyli $0,_{63}$ pct. Nowo Greków i Macedo Wołochów i 2,095 czyli $6,_{61}$ pct. Albańczyków. Mówiących narzeczami azyatyckiemi 4,866,556 czyli $13,_{37}$ pct. Madziarów, 15,996 czyli $0,_{61}$ pct. Armeńczyków, 83,796 czyli $0,_{24}$ pct. Cyganów i 706,657 czyli $1,_{94}$ żydów.

---

w Witowie pod Nowemmiastem. Całkowita długość 0,115 m., średnica skrętu 0,018 m. Dar p. Szwajcara.

9. Iglica spiżowa z główką powstała z okręcenia wężykowatego pojedynczego, znaleziona w Pałczynie r. 1856. Całkowita długość 0,118 m. Dar S. Mielżyńskiego.

10. Iglica spiżowa tego samego kształtu nieco krótsza. Całkowita długość 0,093 m. Dar tegoż.

11. Pierścień z drutu cienkiego spiżowego cztery razy okręconego, wykopany w Pałczynie. Średnica 0,024 m. Dar S. Mielżyńskiego.

12. Zwój spiżowy w kształcie sprężyny wężykowatéj z blachy spiżowéj 0,014 m. szerokiéj, w różne wzorki nacinanéj z wierzchu. Średnica zwoju 0,040 m. Wykopany w Pałczynie i jest, jak wszystkie zabytki z Pałczyna pochodzące, darem S. Mielżyńskiego.

13. Połamane kawałki takiegoż zwoju spiżowego we wzorki nacinanego i punktowanego, z Pałczyna.

14. Naszyjnik z drutu spiżowego, około 0,025 m. grubego, kręconego, na jednym końcu do zakładania zgjętego; złamany, pochodzi z Pałczyna.

15. Koniec iglicy przygrubszéj zgrabnie w główkę zakończonéj, także z Pałczyna.

16. Pręcik spiżowy z jednego końca maleńką główkę mający; długość 0,100 m.; z Pałczyna.

17. Rurka spiżowa powstała przez wężykowate nawijanie paska 0,003 m. szerokiego; długość 0,034 m. Pochodzi z Witowa pod Nowemmiastem; dar pana Szwajcara. Zdaniem archeologów podobne przedmioty na sznurki lub na druty naciągane, wieszano na naszyjnikach jako ozdoby.

18. Pierścień otwarty fibulą nazywany, do spinania lekkich sukien, na jednym końcu w kulkę sklepany, a dla większego oporu na pierścieniu umieszczone kamienne kółko wytwornéj roboty luźno posuwające się. Przez długie używanie wyciśnięty przy kulce ślad opierającego się kółka kamiennego. Pierścień ten mógł także służyć za zausznicę, gdyż ma tylko 0,040 m. średnicy. Znaleziony w Witowie, pół mili od rzeki Warty; dar p. Szwajcara.

III. Żelazne zabytki broni i innych sprzętów.

19. Celt czyli dłuto żelazne mocno rdzą zniszczone, 0,110 m. długie, głębokość tulejki do obsadzenia na drzewcu 0,045 m., średnica otworu 0,025 m. Z widocznym śladem odłamanego uszka, jakie znajduje się u celtu umieszczonego pod liczbą 6. Wykopane w Pałczynie, dar S. Mielżyńskiego.

20. Dwa zupełnie równe podłużne kolca żelazne bardzo mało otwarte, które przed przylepieniem ucha musiały być zakładane, jeśli służyły do podnoszenia popielnic, gdyż przy znacznéj grubości, tyle sprężystości mieć nie mogły, iżby się odgiąć dały. Z téj samej przyczyny nie można ich uważać za naramienniki. Średnica dłuższa 0,095 m., krótsza 0,070 m., grubość 0,053 m. Należy do zabytków Pałczyńskich.

21. Naramiennik żelazny otwarty, wykopany w Pałczynie. Średnica dłuższa 0,105 m.

22. Podobny naramiennik otwarty, lecz z sztabki czworograniastéj, wykopany w Pałczynie. Średnica 0,100 m.

23. Obręcz wielka zamknięta żelazna, dla wytwornéj roboty należąca do najosobliwszych zabytków wykopaliska pałczyńskiego. Obręcz ta składa się z cienkiego drutu nawijanego w pewne wzorki i lutowanego na sposób dziweru. W niektórych miejscach pojedyncze skręty od siebie odstają, co wskazuje sposób roboty. Średnica 0,123 m. Dar S. Mielżyńskiego.

24. Obręcz otwarta z sztabki skręcanéj żelaznéj, na jednym końcu zagięta, jakoby do zakładania na drugi koniec, jak to niżéj zobaczymy przy opisie popielnicy opatrzonéj takąż obręczą. Największa średnica 0,150 m.; pochodzi z Pałczyna.

IV. Popielnice, przystawki, miseczki, łzawnice i przedmioty w popielnicach znalezione.

Naczynia gliniane wydobywane z żalów, dzielić można na popielnice mieszczące w sobie popioły, niedopalone kości, szczątki spiżowych lub żelaznych ozdób, w które były przybrane ciała powierzane płomieniom; przystawki w kształcie mniejszych lub większych filiżanek, otaczające legowisko popielnic; miseczki płaskie bez uch, mające toż samo przeznaczenie co przystawki, a niekiedy używane do pokrycia otworu popielnic; nakoniec łzawnice, maleńkie garnuszki wedle domysłu archeologów mieszczące w sobie łzy krewnych i przyjaciół zmarłego. Do łzawnic może policzyć należy naczynia kształt flaszeczek pękatych mające, któreśmy do popielnic policzyli, chociaż się od tychże różnią znacznie węższą szyjką. W zwyczajnego kształtu popielnicach odróżnia się tułów i szyję, które to części przedzielone są zazwyczaj paskiem powstającym z jednéj lub kilku kresek wklęsłych w koło popielnicy idących.

Księstwa Naddunajskie.

Neue Preusische Zeitung pisze z Wiednia pod d. 22. b. m. o włoskim dywanie, co następuje: telegrafem dowiedzieliśmy się o wyborze biura dywanu wołoskiego. Według statutu metropolita jest prezesem; wiceprezesem Mikołaj Galesko, sekretarzami Konstanty Rosetti, Dimitry Bratiano, Grzegorz Ghika, tak zwany jenerał Tell i Marghiloman. Wybory te pokazują, jaka jest większość, która nietylko sprzyja unii, ale wprost jest rewolucyjną. Program wybranych z wyjątkiem jednego, nietylko jest czerwoną, ale jeszcze krwawo-czerwoną. Pomiędzy wybranymi dywanu jeden tylko się znajduje, który niebrał udziału w rewolucyi w r. 1848 i nienosił broni przeciw ukonstytuowanemu rządowi. Inni siedmiu byli naczelnikami propagandy w roku 1848. Rządowa partya sprzyjająca unii niema żadnego, partya bojarska jednego tylko kandydata. Jeszcze tego tylko niedostaje, aby radykaliści w dywanie głosowali nad programem narodowym i niedopuścili narad względem organizacyi wewnętrznéj kraju i reform które są potrzebne. W tym to zamiarze tak a nie inaczéj działają koryfeusze z roku 1843, którzy większość stanowią dywanu i spodziewają się tym sposobem znaglić mocarstwa do uznania unii. Takie wypadki powinny otworzyć oczy nawet najzaciętszym podziwaczom polityki unionistycznéj.

Azya.

W Universie czytamy o początku rokoszu indyjskiego co następuje: Listy misyonarzy długi czas w Indyach zamieszkałych, zapewniają, że powstanie Sipahis jest po największéj części oddźwiękiem wyprawy krymskiéj. Naczelny Hedus i Muzułmani, którzy są albo związkowi albo pensyonowani albo ajenci Anglii, śledzili każdy szczegół pilnie rzeczonéj wojny. I chociaż dzienniki angielskie wschodnich Indyj umiały zręcznie wystawić w świetle dla braci angielskich korzystnem wszelkie wypadki oblężenia Sebastopola, to przecię Indyanie trafnie oceniali czyny i wypadki. Naprózno starały się pisma urzędowe i półurzędowe wmówić w nich, że Anglicy najświetniejszą odegrali rolę i że mogliby bez obcéj pomocy Rosyan pobić i że Francuzi byli tylko posilkującymi. Przekonanie to rozpowszechniano wszędzie, nietylko przez potajemne agitacye, ale i przez prasę krajową. Powagę Anglików tym sposobem widocznie podkopywano, i wszystko każe wierzyć, że od téj chwili postanowiono powstać i gotowano się doń, pominąwszy i inne przyczyny, się przyczyniające się do rozjątrzenia umysłów. Jak np. pewne przepowiednie, uznane za prawdziwe od Braminów i Muzułmanów oznaczały na rok 1857 upadek potęgi angielskiéj w Indyach, jako stoletniéj rocznicy bitwy pod Plassy, po któréj Anglicy stali się panami Indyj. Nareszcie od 20 lat może obudził się na nowo fanatyzm muzułmański rozpościerając się wśród ludów Azyi wschodniéj Indyj z gwałtownością, przed którą przestrzegali powielokroć misyonarze. Wszelkie atoli te napominania, ani przepowiednie, ani nadużycia ajentów angielskich nie byłyby Indyan powołały pod broń, gdyby Indyanie nie byli odnieśli z wojny krymskiéj to przekonanie, jak trudną jest Anglii rzeczą 30,000 wojska na pole wojny wyprowadzić. Mężowie, którzy przygotowali powstanie, obrachowali odległość, trudność wyprawy i niebezpieczeństwa klimatu dla wojsk europejskich. Sądzili oni, że nie łatwo będzie Anglikom zdobyć wewnętrzne Indye, gdy potrzebowali roku, i to jeszcze za pomocą 100,000 wojska francuskiego do zdobycia Sebastopola.

Kronika miejscowa.

Poznań, 26. Październ. — Ceny czterech głównych rodzai zboża i ziemniaków po głównych targach monarchii pruskiéj podaje za miesiąc Wrzesień r. b. biuro statystyczne w pruskich szeflach i srebr. gr. jak następuje: W prowincyi poznańskiéj: 1) Poznań: pszenica $78\frac{7}{12}$, żyto $44\frac{9}{12}$, jęczmień $48\frac{7}{12}$, owies 31, ziemniaki $16\frac{2}{12}$; — 2) Bydgoszcz: pszenica $87\frac{2}{12}$, żyto $50\frac{10}{12}$, jęczmień $42\frac{1}{12}$, owies $36\frac{2}{12}$, ziemniaki $20\frac{8}{12}$; — 3) Krotoszyn: pszenica $75\frac{3}{12}$, żyto $43\frac{8}{12}$, jęczmień $41\frac{5}{12}$, owies $30\frac{8}{12}$, ziemniaki $15\frac{6}{12}$; — 4) Wschowa: pszenica $72\frac{4}{12}$, żyto $46\frac{9}{12}$, jęczmień $43\frac{3}{12}$, owies $31\frac{3}{12}$, ziemniaki $11\frac{2}{13}$; — 5) Gniezno: pszenica $96\frac{2}{12}$, żyto $50\frac{3}{12}$, jęczmień $46\frac{6}{12}$, owies $35\frac{7}{12}$, ziemniaki $16\frac{3}{12}$; — 6) Rawicz: pszenica $78\frac{11}{12}$, żyto $45\frac{5}{12}$, jęczmień $45\frac{9}{12}$, owies $29\frac{5}{12}$, ziemniaki $10\frac{10}{12}$; — 7) Leszno: pszenica $71\frac{7}{12}$, żyto $47\frac{5}{12}$, jęczmień $46\frac{3}{12}$, owies $30\frac{3}{12}$, ziemniaki $14\frac{10}{12}$; — 8) Kępno: pszenica 76, żyto $42\frac{6}{12}$, jęczmień 42, owies 35, ziemniaki 12; — Ceny zaś przecięciowe po głównych targach monarchii pruskiéj były następujące: w 12stu pruskich miastach na szefle i srebrne grosze obliczone: pszenica 87, żyto $49\frac{9}{12}$, jęczmień $47\frac{9}{12}$, owies $31\frac{11}{12}$, ziemniaki $20\frac{10}{12}$; w 8 poznańskich miastach: pszenica $79\frac{6}{12}$, żyto $46\frac{5}{12}$, jęczmień $44\frac{6}{12}$, owies $32\frac{4}{12}$, ziemniaki $14\frac{5}{12}$; w 5ciu brandeburskich miastach: pszenica $85\frac{9}{12}$, żyto $55\frac{7}{12}$, jęczmień $55\frac{8}{12}$, owies $39\frac{6}{12}$, ziemniaki $20\frac{7}{12}$; w 5 pomorskich miastach: pszenica $87\frac{11}{12}$, żyto $55\frac{9}{12}$, jęczmień $49\frac{9}{12}$, owies $37\frac{4}{12}$, ziemniaki $18\frac{4}{12}$; w 13 szląskich miastach: pszenica $78\frac{4}{12}$, żyto $48\frac{1}{12}$, jęczmień $44\frac{5}{12}$, owies $31\frac{4}{12}$, ziemniaki $13\frac{9}{12}$; w 8 saskich miastach: pszenica $87\frac{9}{12}$, żyto $65\frac{5}{12}$, jęczmień $57\frac{11}{12}$, owies $41\frac{10}{12}$, ziemniaki $19\frac{6}{12}$; w 4 westfalskich miastach: pszenica $85\frac{5}{12}$, żyto $64\frac{11}{12}$, jęczmień $58\frac{8}{12}$, owies $38\frac{7}{12}$, ziemniaki 24; w 15 reńskich miastach: pszenica $92\frac{7}{12}$, żyto 70, jęczmień $60\frac{5}{12}$, owies $40\frac{7}{12}$, ziemniaki $28\frac{5}{12}$.

Poznań, 27. Października. — Pan Morawski z Kotowiecka pod Ostrowem złożył swój mandat jako deputowany z 7 okręgu wyborczego poznańskiego.

Rozmaite wiadomości.

— Znany botanik i podróżnik krajów zwrotnikowych pan Warszewicz, otrzymał niedawno z Londynu wezwanie od pewnego prywatnego towarzystwa miłośników nauk przyrodzonych za pośrednictwem kupców londyńskich Schneider, Schröder i Jerzy Smith, aby przedsiębrał podróż botaniczną na wyspę Ceylon i takową dokładnie zwiedził, a następnie, aby zwiedził wyspę Borneo, o ile będzie się mógł w głąb jéj przedrzeć. Naznaczono mu na tę podróż czas trzechletni i fundusz dostateczny, a po jéj ukończeniu wynagrodzenie sowite. P. Warszewicz, któremu botanika jest winna wiele odkryć, odmówił przyjęcia téj propozycyi, jakkolwiek pochlebnéj a nawet ponętnéj dla jego żyłki podróżniczéj. Zapewne niedowierza Malajom, czy będą dla niego tak grzeczni jak dla pani Idy Pfeiffer. Inną propozycyę robiono także p. Warszewiczowi ze strony p. Stronkowa inspektora do zalesiania okolic czarnomorskich, który go chciał wziąźć ze sobą, lecz pan Warszewicz i temu zaproszeniu odmówił, pragnąc już osiedlić się na stałe przy krakowskim ogrodzie botanicznym. (Czas.)

— W Baden pod Wiedniem umarł 3. b. m. fabrykant Alojzy Miesbach, który od małego dorobił się, i przed śmiercią liczono majątek jego na 3 miliony złr. Zatrudniał on kilka tysięcy robotnika w fabrykach swoich, które zakładał w różnych krajach austryackich. Kopalnie rudy, cegielnie, fabryki glinianych naczyń, wyroby produktów chemicznych itp. dostarczały zarobku licznym robotnikom. Miesbach był powszechnie szanowany i należał do ludzi przemysłowych, którzy nie grą na giełdzie, lecz pracą majątku się dorabiali.

— Założenie Oxfortu ginie w pomroce wieków. Miasto już było stare w r. 729, kiedy szlachetny Didanus, utraciwszy żonę Safridę, założył kościół i klasztór, którego zarząd powierzył swojéj córce Frideswidzie, kanonizowanéj późniéj i nadanéj za patronkę katedrze, gdzie dotąd grób jéj istnieje. Swiątynia ta, w stylu romańskim bardzo wykończonym, słynna z pięknych grobów z dwunastego i trzynastego wieku, i starodawnych gotyckich ławek koło chóru, służyła za kościół klasztorowi św. Frideswidy od roku 1522. W tym czasie, staraniem kardynała Wolsey, przeorostwo to przeszło w ręce króla. Klemens VIII. potwierdził ten układ, a kardynał, zajęty szczerze dobrem Oxfordu, gdzie się uczył i śluby duchowne uczynił, pozyskawszy inne jeszcze ustąpienia, założył i odbudawał w nim różne kolegia Oddał szacowne budynki św. Frideswidy kolegium poświęconemu Zbawicielowi, pod nazwą »Christ-Church-College«, a dyplomy królewskie powierzyły kanonikom stałym nauczanie słowa bożego, prawa cywilnego, sztuk wyzwolonych i medycyny.

Wiadomości literackie.

Warszawy. — Oprócz innych, a przywiezionyh z zagranicznéj wycieczek przez hr. Aleks. Przezdzieckiego, naukowych zabytków, tenże badacz zdobył dwa oryginalne listy Kopernika, z których sprawozdanie ma być zamieszczone w »Bibliotece warszawskiéj.« Przy wyjściu zatém zeszytu »Biblioteki«, w którym takowe ogłoszone zostaną, nieomieszkamy wspomnieć o tem w krótkości czytelnikom naszym.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 26. Października. — W rozpoczętém na dniu dzisiejszym ciągnieniu 4téj klasy 116 kr. klasycznéj loteryi padły 3 wygrane po 5000 tal. na nra 18,028. 18,872 i 86,502; 29 wygr. po 1000 tal. na nra 3134. 11,853. 13,036. 15,149. 16,648. 17,306. 25,072. 31,323. 32,197. 32,294. 33,964. 36,835. 37,014. 37,662. 38,212. 49,491. 50,086. 53,453. 55,349. 56,859. 63,365. 68,761. 72,126. 73,555. 74,306. 74,798. 76,987. 87,110 i 87,366; 57 wygr. po 500 tal. na nra 2419. 3681. 5454. 6205. 9920. 12,354. 14,912. 16,006. 17,085. 18,198. 19,708. 20,321. 22,284. 28,274. 29,475. 32,016. 32,684. 33,438. 34,900. 35,610. 36,881. 38,116. 40,177. 43,167. 43,301. 46,973. 48,690. 50,595. 51,419. 52,201. 52,206. 52,343. 53,996. 54,613. 56,511. 58,814. 60,825. 62,471. 63,368. 63,946. 64,254. 64,289. 67,822. 68,390. 70,568. 72,378. 73,304. 74,242. 77,473. 82,210. 83,661. 84,276. 86,279. 86,774. 89,903. 92,804 i 94,743; 69 wygr. po 200 tal. na nra 617. 2341, 5460. 5925. 6014. 6263. 7472. 8123. 8430. 9634. 9912. 10,646. 12,520. 14,657. 18,151. 19,531. 20,592. 20,881. 24,620. 24,839. 25,890. 26,208. 26,425. 27,365. 28,117. 32,661. 32,698. 33,570. 33,945. 36,458. 41,186. 41,299. 41,891. 42,526. 44,399. 45,893. 45,939. 46,553. 48,722. 49,302. 49,377. 50,346. 54,408. 54,793. 58,385. 58,389. 59,952. 61,862. 64,511. 65,382. 65,666. 69,926. 70,867. 71,930. 71,946. 72,113. 73,041. 75,521. 75,589. 78,658. 80,505. 81,068. 81,163. 82,572. 85,854. 86,408. 87,087. 89,253 i 93,298.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 27. Października 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) z początku nieobudzało chęci, późniéj ceny nieco poszły w górę i wiele kupiono, na Grudzień $33\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Styczeń Luty $33\frac{3}{4}$ pł., na wiosnę $36\frac{1}{2}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Kwiecień Maj $36\frac{3}{4}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) z początku słabo, późniéj lepiéj odchodziła, wypowiedziano 30,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $17\frac{1}{3}$—18 (z beczką) na bieżący miesiąc 18—$\frac{1}{6}$ pł., na Listopad $17\frac{1}{2}$ pł., $\frac{1}{4}$ list., na Styczeń Luty $17\frac{1}{6}$ pł., na Kwiecień Maj $18\frac{5}{6}$—19 pł.

Przybyli do Poznania 26. Października.

BAZAR: Różański z Padniewa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Hrabina Tyszkiewicz z Grylewa, Gross z Szamotuł, Nitschke i Treskow z Chodowa, Jouanne z Lussowa, Lindenberg z Bąszyna, Cordier z Berlina, Lasker z Gniezna, Brandes z Heinitz, Martin z Grünberga, Oldemeyer z Lipska.

HOTEL DREZDESNKI MYLIUSA: Sänger z Połajewo, Beyme z Grodziska, Burgbardt z Wrocławia, Klebé z Rheims, Pinner i Jacobi z Berlina, Lewy z Leszna, Jonas z Szczecina, Göbel i Caro z Wrocławia, Nathorf z Hamburga, Anclam z Magdeburga, Moos z Elberfeldu, Schmidt z Szczecina.

HOTEL DU NORD: Geypner z Grodziska, Koczorowski z Piotrkowic, Uurug z Szołowa, Zabłocki z Czerlina, Moraczewski z Lennéj góry, Kirgel z Drzewic, hr. Miączyński z Pawłowa, Kaczkowska z Piotrkowic, Siedmiogrodzki z Nowéj wsi, Willmersdörfer Frankfurtu n. M.

POD CZARNYM ORŁEM: Kunic z Targowéj górki, Przeradzki z Garbatowa, Poklatecki z Ossowa, Jackowski z Polczyna, Garczyńska z Żrenicy, Fulkowska z Pacholewa, Lacakowska z Soboty, Dziembowski z Żydowa, Urbanowski z Kowalewa, Urbanowski z Turostowa.

HOTEL PARYZKI: Goldenring z Wrześni, Noa z Berlina. Stoss z Malczewa, Ciesielski z Bielaw, Radoński z Bieganowa, dziekan Śmiełowski z Wrześni.

HOTEL BERLINSKI: Werner z Borku, Eicken z Gevelsbergu, Kempner z Grodziska, Trąmpczyński z Zaniemyśla.

POD WIELKIM DĘBEM: Seredyński z Kociszewa, Żeromski i Brzozy, Kostrzeński z Środy.

POD BIAŁYM ORŁEM: Häusler z Bojanic, Hoge z Braunsfeldu, Müller z Środy, ks. Sudau z Alt-Sorge, Lody z Działynia, Wandrey z Mylina, Blumberg z Psarskiego.

HOTEL EICHBORNA: Homann z Gottschimmerbruch, Landek z Wągrówca, Szymański z Strzelna, Mozes i Canter z Czarnkowa, Berg z Buku, Friedensthal i Flanter z Janowca, Negelich z Miłosławia.

POD KORONĄ: Beradt z Grodziska, Holländer z Szamótuł, Szamotulski z Pniew, Pinner z Landsberga, Pinner z Międzychodu.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Krause i Menke z Silbachu, ul. Śto-wojcieska nr. 40, Bleyer z Trzebnicy, ul. Magazynowa nr. 15.

27. Października.

BAZAR: Hr. Dąbski z Kołaczkowa, Niezychowski z Żylic, Nieżychowski z Granówka, Rekowski z Koszut, Drzewiecki z Placzek, Loga z Janowca, Tańska z Targownicy, Mikorska z Wyganowa, Dołubowski z Dębna.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Arędzki z Węgierek, Jänicke z Karniszewo, Wilsch z Wrocławia, Knorp z Wschowy, Walz z Góry, Jaffe z Grünbergu.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Hr. Czarnecki z Bocisławia, Güterbock z Owieczek, Döring z Guben, Herrmann z Bydgoszczy, Baller z Szczecina, Flöffel z Berline, Unruh z Wierzonki, Niessing z Nowego miasta n. W., Voges i Boos z Berlina, Engels i Koch z Lipska, Berndt z Reetz.

HOTEL DU NORD: Kamecke z Wrocławia, Moraczewski z Chaław, Neumann z Bydgoszczy.

POD CZARNYM ORŁEM: Wackermann z Rogoźna, Kalmbach z Wrocławia,

HOTEL PARYZKI: Rakowski z Wrocławia, Perzyński z Trzemeszna.

HOTEL BERLINSKI: Schweinichen z Hilarowa, Rohr z Jarocina, Modliszewski z Siedlemina, Wiener z Szamotuł, Jänicke z Sarnowa, Chuderski z Leszna.

HOTEL EICHBORNA: Cohn i Schlesinger z Wrocławia, Guttmann z Kempna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Wehrmeister z Dębiny, św. Marcin nr. 14.

W dniu 25tym m. b. rozstała się z tym światem

Teodora z Gabryelskich Tyc.

Pochowanie ciała odbędzie się w środę dnia 28. m. b., o czém uwiadomiam tych przyjaciół i znajomych, którzy równie ze mną stratę, jaką poniosłem, czują.

Gniezno, dnia 26. Października 1857.

Tyc Dr.

W księgarni **Żupańskiego** jest do nabycia:

Lenartowicz. Święta Zofia. . . . . 2 Złp.

Lelewel. Geografia, opisanie krajów polskich, obejmują: *a.* **opisy i mappy Polski**; *b.* **krajiny z jakich się składała**; *c.* **rzeki**; *d.* **zamożność produktu**; *e.* **polityczny podział**; *f.* **rozległość, osiadłość, ludność**; *g.* **duchowieństwo**; *h.* **skarb**; *i.* **siła zbrojna, wojsko**; *k.* **dystinkcye**; cena . . . 3 »

Lelewel. Historya, obraz dziejów polskich . . . . 2½ »

Powieść z czasu mojego czyli przygody litewskie . . . . 9 »

W księgarni **E. S. Mittlera (A. E. Doepner)** na Wilhelmowskim placu jest do nabycia:

Powieść z czasu mojego czyli przygody Litewskie. Cena 1⅓ Tal.

Lenartowicz. Święta Zofia. 10 Sgr.

Wasilewski. Krakowiaki, 4 zeszyta. 1 Tal.

Tessarczyka Żywot i panowanie **Cesarza Mikołaja I.** 10 Sgr.

Lelewela Obraz dziejów polskich. 12½ Sgr.

Zarazem zalecam moją wypożyczalnią nót, w któréj się każdego czasu jak najnowsze muzykalia znajdują.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Szajnocha, Karól, Nowe szkice historyczne	2	—
Jonsac, Życie Stanisława Jabłonowskiego hetmana wielkiego koronnego. 4 zeszyty	2	—
Obrazek oderwany przez W. W. (pisarz prowentowy, kucharz, lokaj i t. p. . . .	—	5
Modrzewski, O prawie Rzeczypospolitéj. 5 zeszytów	1	—
Kachanowskiego Jana, wszystkie dzieła polskie, 6 zeszytów.	1	6
Zimorowicz Józef Bartłomiéj, Sielanki 2 z.	—	12
Naruszewicz Adam, Żywot J. K. Chodkiewicza, 2 zeszyty	—	12
Szymonowicz Szymon, Sielanki	—	6
Książka do nabożeństwa czyli zbiór modlitw, rozmyślań i wzniesień ducha do Boga. .	—	20
Nabożeństwo codzienne, wydanie drugie .	—	15
Śmigielska Józefa, Zabawy przyjemne i pożyteczne czyli zbiór powieści, poezyi, komedyi i podróży. 4 tomy.	2	20

Alkoholometry, Sacharometry i Areometry, jako téż Barometry i Termometry polecają, ręcząc za dokładność

Bracia Pohl, optycy, ulica Wilhelmowska Nr. 9.

BRACIA RAUHUT

stolarze w **Lesznie** przy Rynku Nr. 251. polecają nowy urządzony i dostatecznie opatrzony

Magazyn mebli, luster i towarów wyścielanych

łaskawym względom.

W Wrześni przy Rynku Nr. 20. dom, o górném piętrze, z stajenkami i z przyległym ogrodem, z wolnéj ręki sprzeda w miejscu Ludwik Rakowski kupiec, albo Józef Kal. Jakubowski w Choynicy pod Owinskami.

Właśnie co wyszła z druku w Składzie kommissyjnym ***Ludwika Merzbacha:***

DYSCYPLINA W NAUCE MUZYKI

w formie tablic cenzurowych

nasamprzód dla uczących się na fortepianie.

Nieodzowny środek dla rodziców i nauczycieli muzyki, aby lekcye systematycznie urządzić i o ile to być może do postępu w niéj najszybszego doprowadzić mogli. Podług doświadczenia własnego ułożona, i zamiłowanym w porządku nauczycielom i uczniom ofiarowana przez

Adolfa Greulicha, młodszego.

Zeszyt wystarczający na 72 lekcye 4 Złote polskie.

a zatém dla tych Rodziców i Nauczycieli, którzy nad nauką kontrolę chcą prowadzić i z (18) rubryk o płanie i przedmiocie nauki, jako i postępach, dokładną chcą mieć wiadomość, wydatek na godzinę wyższy o 3 Fenigi.

Z oznaczeń

0 to jest, w 1 godzinie nauka nic,	0 to jest prywatna wprawa nic,
½ » » » » » mało co,	½ » » » mało co,
1 » » » » » dosyć,	1 » » » dosyć,

wykaże się tedy, ile istotnych lekcyj, nie według liczby, ale według postępów, policzonych być powinno, i ile czasu i pieniędzy przez niepilność zmarniało. Kto zważy na codziennie stokroć powtarzane narzekania Nauczycieli i Rodziców, że po największéj części uczniе mało, niepoprawnie albo bez tego wytrwania się ćwiczą, przez które jedynie osięgnąć można prawdziwą myśl i prawe pojęcie jakiéjkolwiek bądź, chociażby jak najmniejszéj, kompozycyi, ten nie odmówi swego uznania autorowi, które téż już tenże od znawców otrzymał.

Przez Król. Rejencyą Wrocławską, według reskryptu z dnia 23. Czerwca r. 1857. i przez Król. Ministeryum reskryptem z dnia 4. Sierpnia r. 1857. jest udzielone zezwolenie na sprzedawanie i publiczne ogłoszenie, jako dowiedzionego środka lekarskiego domowego, składającego się z odwaru cebuli

białego syropu piersiowego.

W ***Poznaniu*** prawdziwego z podpisanéj fabryki sprzedaje się cała butelka po 2 Tal., pół butelki po 1 Tal., a ¼ butelki po 3 Złote, tylko u

Pana ***Gustawa Bielefeld,*** na Rynku Nr. 87.

Dowody przekonywające o wybornéj skuteczności tego środka domowego można u mnie obejrzeć.

G. A. W. Mayer w Wrocławiu.

On cherche une bonne, française native, pour un enfant de six ans; s'adresser à Madame de ***Hołowiecka*** à ***Rybitwy*** près Pakość.

Do chemicznego rozbierania gatunków ziemi, Guano i t. d., a szczególniéj do wykazania ilości Amoniaku i Azotu poleca się

Mortimer Scholtz,

Aptekarz w Jutrosinie.

Suche prawdziwe Peruwiańskie guano z tutajszego składu J. F. Poppe & Comp. w Berlinie, poleca za mierną cenę

Rudolf Rabsilber.



Sprzedaż baranów

w ***Weichnitz*** powiatu Głogowskiego 1½ mili od dworca kolei w Klopschen, rozpocznie się z dniem 16. Listopada r. b. Stado jest zdrowe i wełna ważyła przy stryży, w przecięciu od 100 sztuk, dotychczas nad 3 centnary, a każdego z dwuletnich baranów 4 do 7 funt. — 100 sztuk maciórek zdatnych do chowu, mogą być także odstąpione i odebrane po strzyży.

Urząd gospodarczy,



Przedaż baranów

w zarodowéj owczarni w ***Lubosinie*** pod Pniewami rozpocznie się w poniedziałek dnia 16. Listopada r. b.

Odebrałem

kobierce angielskie, welurowe, przed kanapy i salonowe bez szwa, w przepysznych nowych deseniach.

Daléj polecam:

materye kobiercowe na podłogi do całych pokojów welurowe, brukselskie i wełniane w największym doborze.

Antoni Schmidt.

Oczekiwany (Twilled Sacking)

Irlandski

drelich na miechy

został mi nadesłany w gatunku bardzo pięknym.

Gotowe miechy z tegoż dostarczam w każdéj żądanéj ilości ***tanio.***

Antoni Schmidt.

NB. ***Luzacki i szląski drelich na miechy*** wszelkiéj szerokości i gatunku, jako téż gotowe miechy zawsze na składzie.

Handel ubiorów dla dzieci R. Krain przy placu Sapieżyńskim Nr. 1. obok nożownika, poleca szanownéj publiczności swój dokładnie zaopatrzony skład gotowych ubiorów dla dzieci, jako to: płaszczyki, sukienki, kitle, szlafroczki, spodzienki, staniki i kabaciki w kształcie wora, paletociki, czepeczki, pończochy, fartuchy, bieliznę dziecinną i rozmaite inne rzeczy, jako téż dla dorosłych jupy, jedwabne fartuchy, kabaty negliżowe i czepki, spodnie i pończochy po nader tanich cenach. Zarazem zwracam uwagę, iż odłożone rzeczy, aby ich się spiesznie pozbyć, sprzedaję znacznie niżéj cen zakupnych.

Zielonogórskie winogrona otrzymał

Izydor Busch.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 26. Październia 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	99
dito z roku 1850. . . .	4½	—	99¼
dito z roku 1852. . . .	4½	—	99¼
dito z roku 1853. . . .	4	—	93½
dito z roku 1854. . . .	4½	—	99¼
Obligi długu skarbowego	3½	82½	—
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	79¼	—
dito miasta Berlina	4½	—	99
dito dito	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	83½
dito Prus Wschodnich. . .	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	—	82¾
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	—
dito Szląskie	3½	—	83¾
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	78½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	89
Louisdory	—	—	110
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	3½	—	92

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
19. Paźdz.	+ 2,0°	+11,0°	27'' 10, 0'''	Poł. wsch.
20. »	+ 6,2°	+15,2°	27'' 9, 8'''	Połud. wsch.
21. »	+ 5,3°	+14,8°	27'' 9, 2'''	Połud. w.
22. »	+ 7,0°	+14,5°	27'' 6, 0'''	Połud. zach.
23. »	+ 8,0°	+14,8°	28'' 0, 0'''	Wschodni
24. »	+ 2,0°	+10,3°	28'' 3, 0'''	Półn. wsch.
25. »	+ 5,2°	+10,0°	28'' 3, 5'''	Półn. wsch